

ŁUKASZ MALINOWSKI

MAŁY
PRZEWODNIK
PO HISTORII
POLSKI



39. STAN WOJENNY

Gierek stracił władzę, a powstanie Solidarności napętniło Polaków nadzieją, że pod presją społeczeństwa komuniści ustąpią i nasz kraj znów stanie się w pełni niepodległy. Jednak gdy nasze społeczeństwo już podnosiło głowę i coraz odważniej wypatrywało demokratycznych przemian, pojawił się milicjant z pałką i ostudził jego zapał. Jan oprowadzi was po trudnych latach stanu wojennego, podczas którego Polacy znów musieli zrobić dwa kroki do tyłu na swojej drodze ku wolności.

Strach przed Rosją

Komuniści wcale nie chcieli dzielić się władzą. Nadal uważali się za reprezentantów klasy robotniczej i mimo swojej wcześniejszej zgody niechętnie patrzyli na formułowanie się związków zawodowych, które miały pozostawać poza ich kontrolą. Dlatego próbowali podważać sierpniowo-wrześniowe porozumienia, utrudniali rejestrację **Solidarności** w sądzie i starali się marginalizować znaczenie nowej organizacji. Ponad wszystko władze **PRL** bały się jednak reakcji **ZSRR**. W Moskwie bardzo krytycznie



Czołgi na ulicach Zbąszynka podczas stanu wojennego. Autor zdjęcia: J. Żołnierkiewicz. Fot. Wikimedia Commons

oceniano polską „kontrrewolucję”, ale do dziś zdania się podzielone, co „mameczka Rosja” zamierzała zrobić w tej kwestii. Czy możliwy był scenariusz rosyjskiej inwazji na Polskę? Osoby, które wtedy rządziły, odpowiadały twierdząco i tym motywowały swoje późniejsze decyzje. Wiele jednak wskazuje, że wcale by do tego nie doszło, gdyż Związek Radziecki nie chciał w tym momencie ryzykować starcia ze Stanami Zjednoczonymi. Komuniści bali się raczej tego, że podobnie jak w przeszłości, z Moskwy nadejdzie rozkaz wymiany kierownictwa PZPR. Na razie się jednak nie pojawił, za to przyszło polecenie, aby obecne władze poradziły sobie z sytuacją własnymi środkami. Komuniści ochoczo wzięli się do pracy.

Stan wojenny

Tymczasem nastroje w Polsce się pogarszały. Gospodarka nadal była w opłakanym stanie, a rozdrażnieni robotnicy organizowali strajki ostrzegawcze. Rządzący proponowali kompromisy, ale tak naprawdę prowokowali związkowców z Solidarności do kolejnych wystąpień, chcąc usprawiedliwić przed społeczeństwem konieczność wprowadzenia stanu wojennego. Premierem, a później pierwszym sekretarzem PZPR został **generał Wojciech Jaruzelski**.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku funkcjonariusze **Milicji Obywatelskiej** i **Służby Bezpieczeństwa** zapukały do sepek drzwi w Polsce. **Aresztowano** lub **internowano** (to rodzaj aresztu domowego, z tym że osoba więziona jest nie u siebie w domu, ale w wyznaczonym przez milicję lokalu) najważniejszych działaczy **Solidarności** i innych opozycjonistów. Nazajutrz telewizja i radio nadały przemówienie gen. Jaruzelskiego, który informował Polaków o wprowadzeniu stanu wojennego, aby chronić ich przed anarchią i chaosem, do jakiego dążą związkowi ekstremiści (co oczywiście było nieprawdą). Od teraz Polską miała zarządzać **Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego**, w skrócie **WRON**, przechrzczony szybko przez naszych rodaków na złowróżbną „wronę”. Wprowadzono **godzinę milicyjną** (czyli zakaz wychodzenia z domu między 22.00 a 6.00), zakazano manifestacji, zawieszono działalność organizacji społecznych, a na ulice i do zakładów pracy wprowadzono wojsko.

Próbowano protestować, ale na strajkujących ruszyło **ZOMO** (Zmilitaryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej) i wojsko. Najkrwawiej rozprawiono się z górnikami na Śląsku (**tragedia kopalni „Wujek”**), gdzie wiele osób zginęło lub zostało rannych. Wkrótce Jaruzelskiemu i jego „towarzyszom” udało się całkowicie spacyfikować kraj. Grudniowy zamach stanu solidarnie skrytykowały rządy zachodnich państw. Na PRL nałożono sankcje gospodarcze. Z kłopotami finansowymi kierownictwo PZPR pró-



Kartki żywnościowe, którymi płacono się w sklepie. Każdy obywatel mógł kupić ograniczoną liczbę towarów. Fot. Wikimedia Commons

bować sobie radzić w jedyny znany sobie sposób – podwyżkami. Ceny produktów żywnościowych podniesiono o 250%, a ceny opału i energii o 150%.

W kolejnych miesiącach zdelegalizowano Solidarność, a uliczne protesty nadal były tłumione przez wojsko i milicję. Pojawił się społeczny opór – ludzie w całym kraju stawiali w oknie płonąca świecę, na znak sprzeciwu wobec stanu wojennego i solidarności z jego ofiarami. W końcu kierownictwo PZPR doszło do wniosku, że osiągnęło swój cel. Opozycja została rozbita, a społeczeństwo dostało „nauczkę”, aby nie występować przeciwko władzy. Najpierw zdecydowano się na zawieszenie stanu wojennego (31 grudnia 1982 roku), a później jego zniesienie. Nastąpiło to w dniu 22 lipca 1983 roku, czyli podczas komunistycznego święta odrodzenia narodowego (to rocznica ogłoszenia komunistycznego manifestu z 1944 roku, które to wydarzenie władze PRL uznawały za początek odrodzenia Polski w duchu socjalistycznym), co można odczytać jako drwinę z demokratycznych dążeń Polaków.

Służba Bezpieczeństwa (SB) – organ bezpieczeństwa państwa założony w 1956 roku, służba specjalna zrzeszająca 24,3 tys. funkcjonariuszy, prowadziła prace wywiadowcze, werbowała do współpracy obywateli. Inwigilowała środowiska kościelne, inteligenckie, polonijne. Brała udział w najważniejszych demonstracjach, gdzie wykazywała się brutalnością wobec protestujących.

ZOMO – inaczej Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej powołane w 1956 roku, które służyły do interwencji porządkowych podczas strajków czy zamieszek. Słynęły z wyjątkowej brutalności. Koszary ZOMO znajdowały się w każdym większym mieście.

Pacyfikacja kopalni „Wujek” – protesty górników po wprowadzeniu stanu wojennego. Górnicy prowadzili strajk okupacyjny 16 grudnia 1981 roku, który został stłumiony krwawo m.in. przez oddziały ZOMO i milicjantów. Zginęło 9 górników, a 23 zostało rannych.

CZY WIESZ, ŻE...

- Historycy spierają się w kwestii konieczności wprowadzenia przez generała Jaruzelskiego stanu wojennego, gdyż większość uważa, że nie było zagrożenia napaści na Polskę ze strony ZSRR. Zwłaszcza wobec ostrego sprzeciwu Stanów Zjednoczonych.
- Podczas stanu wojennego zginęło 40 osób, w tym 9 górników w kopalni „Wujek”.
- W latach 1981-1982 wprowadzono obozy dla internowanych, czyli dla osób niebezpiecznych dla władzy. Pierwszej nocy stanu wojennego internowano około 3 tysiące osób, w czasie trwania stanu wojennego około 10 tysięcy.

DAWNIEJ TO BYŁO



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



Stowarzyszenie
„Wspólnota Polska”



CENTRUM DOSKONALENIA
NAUCZYCIELI
EDUKACYJNEGO, WARSZAWA POLSKA



MUZEUM
POCZĄTKÓW
PAŃSTWA
POLSKIEGO
W GNIEZNE